Lav', W Inną Stronę (ft. Tymek)

wczoraj to ostatni dzień
kiedy nie miałem pomysłu
było mi bardzo wygodnie
bo mogłem wziąć życie w cudzysłów
po chwili mówili dobrze
potem nie mówili nic już
nie potrzebuje niczego zdania
by osiągnąć wszystko

to o czym kur* marzyłem
i wierzyłem, kiedy nikt nie wierzył we mnie
takich dzieciaków jak ja wtedy na ulicy mijam tłumy codziennie
reprezentuje każdego, kto nie może poczuć się sobą przez resztę
nikt niema prawa ci mówić co kochać i krzyczeć im będziesz

nie chciałem zdawać lekcji
co jest dobre a co złe
kto jest gorszy a kto lepszy względem tych co mają grzech
a jeśli nie jestem pewny, czy to kiedyś skończy się
wiedz że też tu byłem wtedy i czułem deja vu

gdy mnie kopali po brzuchu i głowie
kiedy mówiłem: nikomu nie powiem
wtedy tłumiłem to wkur* w sobie
i wyładowywałem je na tobie
kiedy każdy wokół mnie był wrogiem
a tym największym ja samemu sobie
dzieciak, wierze ze podniesiesz głowę

a teraz leć tak wysoko, gdzie i jak tylko chcesz
nawet jeśli straciłeś cały sens
musisz wiedzieć że nadejdzie twój dzień
posłuchaj mnie!
a teraz leć tak wysoko, gdzie i jak tylko chcesz
nawet jeśli straciłeś cały sens
musisz wiedzieć że nadejdzie twój dzień

[Tymek:]
miałem parę gorszy w kieszeni
nie podali dłoni mi, nie chcieli mnie
nieważne co powiesz, idę całkiem w inną stronę
gdzie wieje wiatr, tam spotykam zakłamane mordy
to boli jak strzał, gdy się potykam
wstaję znów, cię omijam
on chciał mnie widzieć na dnie
dzisiaj się suko widzę na …
ironia losu, mój skarbie
dzisiaj mam w domu własny skarbiec
miałem parę gorszy w kieszeni
nie podali dłoni mi, nie chcieli mnie
nieważne co powiesz, idę całkiem w inną stronę
miałem parę gorszy w kieszeni
nie podali dłoni mi, nie chcieli mnie
nieważne co powiesz, idę całkiem w inną stronę
miałem parę gorszy w kieszeni
nie podali dłoni mi, nie chcieli mnie
nieważne co powiesz, idę całkiem w inną stronę
całkiem w inną stronę
całkiem w inną stronę
całkiem w inną stronę